

Mirosław Kokoszkiewicz, Warszawska Gazeta, nr 12, 22-28.03.2019 r.

Śpiewak zachowuje się w sposób wyjątkowo bezczelny. On doskonale zdaje sobie sprawę, że na jego wynagrodzenie oraz działalność ŻEH składają się wszyscy Polacy, a mimo to zachowuje się tak, jakby utrzymywali go sami Żydzi i zwolennicy totalnej opozycji, którym wiernie służy.

- Ostatnio mieliśmy do czynienia z niezwykle kompromitującymi publicznymi występiami prof. Pawła Śpiewaka. Najpierw w postkomunistycznej „Polityce” rozpowszechniał zwykłe bezczelne kłamstwo, jakoby argentyńska gwiazda piłki nożnej i zawodnik FC Barcelona Leo Messi mówił, że:

- Polska to faszystowski kraj. Równie podle zachowa] się w innym lewackim medium, czyli w należącym do „Agory” Radiu TOK FM, gdzie w rozmowie z Piotrem Najszubem stwierdził:

- Nie mogę znieść retoryki ratowania Żydów przez Polaków. To znaczy, że to ratowanie przez kilka tysięcy szlachetnych osób miałoby udowadniać, że reszta Polaków była tak samo szlachetna. Ja tego nie mogę znieść. Ten rodzaj polityki jest zabójczy dla wszystkich. Po tym pozostaje tylko brzydki zapach.

Śpiewak nie jest tu żadnym wyjątkiem i podobnie jak wielu innych przedstawicieli środowisk żydowskich miota nim nieokiełznana wściekłość na każdy głos przypominający bohaterstwo i poświęcenie Polaków podczas II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Trudno powiedzieć, skąd taka niewdzięczna postawa Żydów wobec ratujących ich Polaków ale chyba znowu odzywa się ten kompleks spowodowany biernością większości Żydów idących na śmierć w czasach zagłady, zwłaszcza w zestawieniu z historycznym ewenementem, jakim było potężne Polskie Państwo Podziemne oraz niezwykle liczna i aktywna polska partyzantka.

W tym samym wywiadzie Śpiewak następującymi słowami skrytykował również publiczne radio:

- Jeżeli zadano mi pytanie, które znam od dziesiątków lat, że Żydzi zorganizowali za pomocą Urzędu Bezpieczeństwa pogrom na Polakach po wojnie, to co ja mam z takimi ludźmi zrobić? Jak ich uciszyć?

Ja widzimy, Śpiewak nie tylko nie znosi „retoryki ratowania Żydów przez Polaków” ale równie alergicznie reaguje na przypominanie zbrodni popełnianych na Polakach przez oprawców pochodzenia żydowskiego. Na to też istnieje wytłumaczenie. Otóż nie jest tajemnicą, że zadaniem i świętym obowiązkiem każdego Żyda jest obrona innych Żydów w przypadku krytyki i ataków, co podczas awantury przy okazji ustawy o IPN przypomniał szef American Jewish Congress Jack Rosen. Ktoś może powiedzieć, że zajmowanie się profesorem Śpiewakiem nie ma sensu, skoro niemal codziennie mamy do czynienia z podłymi kłamstwami i manipulacjami osób publicznych wspierających totalną opozycję. Czego można oczekiwać od człowieka, który w 2005 r. dostał się do Sejmu z list Platformy Obywatelskiej?

W przypadku profesora Pawia Śpiewała sprawy się mają nieco inaczej. Ten człowiek ósmy już rok stoi na czele Żydowskiego Instytutu Historycznego, który jest utrzymywany z portfeli wszystkich Polaków i mieni się być placówka naukową. Osoba publicznie powielająca fejki i na dodatek wyjątkowo stronnicza, nieobiektywna i politycznie tendencyjna stojąca na czele naukowego instytutu, to kompletna kompromitacja i prestiżowe samobójstwo dla instytucji, którą kieruje. Śpiewak zachowuje się w sposób wyjątkowo bezczelny. On doskonale zdaje sobie sprawę, że na jego wynagrodzenie oraz działalność ŻIH składają się wszyscy Polacy, a mimo to zachowuje się tak, jakby utrzymywali go sami Żydzi i zwolennicy totalnej opozycji, którym wiernie służy. Jest to wyjątkowa demonstracja chamstwa i pogardy, a ja zapewne tak jak większość Polaków gdybym mógł sam decydować o tym, co się dzieje z płaconymi przeze mnie podatkami. nie dałbym na Śpiewaka i ŻIH złamanego grosza, bardzo szybko puszczając to zakłamanie towarzystwo z torbami.

Przypomnę, że Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma przeszedł na państwowy garnuszek 1 stycznia 2009 r. Wtedy na stronie internetowej instytutu pojawiła się taka informacja:

- Żydowski Instytut Historyczny od lat borykał się z trudną sytuacją finansową. Zmiana formuły ma zażegnać groźbę dalszego odpływu z Instytutu wysoko wykwalifikowanej kadry naukowców i specjalistów opracowujących zbiory. Mając zapewnione stałe finansowanie z budżetu Ministerstwa Kultury, Żydowski Instytut Historyczny będzie mógł lepiej pełnić swoją rolę.

BRZYDKI ZAPACH PROF. ŚPIEWAKA

Wpisany przez Aron Kohn, Hajfa
Czwartek, 25 Lipiec 2019 00:00 -

Jak widzimy, zarówno ŻIH, muzeum POLIN jak i Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy Polskie: Akademii Nauk w specyficzny i charakterystyczny dla tych środowisk sposób odwdzięczają się Polakom za to, że są przez nich utrzymywani i to za grube miliony złotych.

Opracował: Aron Kohn, Hajfa – Izrael